III god. Wilnia 17 Lipnia 1915 hodu. № 27-28

BIEŁARUS

tydniowaja katalickaja hazeta.

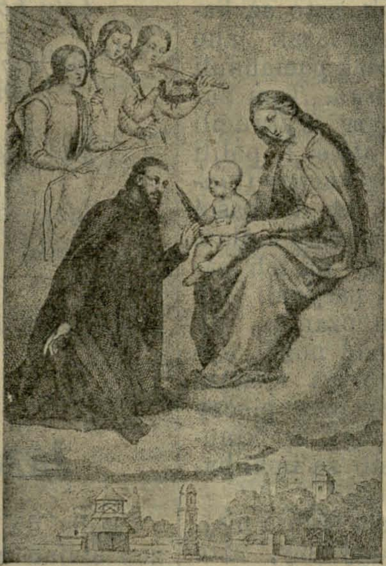
Kasztuje s pierasyłkaj: na hod 1 rb. 50 kap. na 6 miesiacau 80 kap. addzielny numer 3 kapiejki.

Rukapisy pawinny być padpisany praudziwaj familijej dziela wiedama redakcii, inaksz nia buduć drukawany; rukapisy nie zwiertajucca. Hroszy można pasyłać pacztowymi markami.

Usio adresawać: Wilnia Wilenskaja wulica, № 18 kw. 6. Redakcija „Bielarusa".

Szkada mnie hetaho narodu... bo nie maje czaho jeści (słowy Chrystusa).

Błagasłaulony Andrej Babola.



Andrej Babola radziŭsia u 1592 h. ŭ Polszczy nidaloka ad miesta Pultuska. Prawioŭszy swaje dziacinnyja hady pad dahladam cnatliwych baćkoŭ, jon byŭ addany ŭ jezuickija szkoły u Sandamier, dzie ŭsim tawaryszam dawaŭ prykład światych cnot i pilnaści da nawuk.

Baćki jaho, bahatyja pany, chacieli baczyć Andreja słaŭnym u świeci, ale jaho dusza żadała żyćcia z Boham i pracy dziela chwały Jaho i jon pastanawiŭ ustupić u zakon Tawarystwa Jezusowaho (Jezuitaŭ). Baćki doŭha na heta nie zhadżalisia, ale ŭ kancy zmiakczeli i tady Andrej pastupiŭ da nowicyjatu Jezuitaŭ u Wilni u 1611 h. U dwa hady paźniej złażyŭ zakonnyja szluby i raspaczaŭ wyżejszyja nawuki: filozofiju paśla teologiju.

Na kapłana wyświanciŭsia ŭ Wilni 12 marca 1622 h. jak raz u toj samy dzień, kali ŭ Rymie Papież Hryhory XV abjawiŭ światym załażyciela zakonu Jezuitaŭ, św. Ihnacaho Lojolu i adnaho z jaho tawaryszaŭ św. Franciszka Ksaweraho, apostała Indyi.

Ad hetaj pary paczałasia dla ks. Andreja praca nad szyreńniem karaleŭstwa Bożaho. Jon biez prypynku, to siadzieŭ u spawiadnicy, jednajuczy hresznikaŭ z Boham, to bieh da chworych, adwiedawaŭ szpitali i turmy, ŭsiudy niasuczy paciechu i asałodu. Byŭ niejki czas prefektam (starszym wuczycielam) szkoł jezuickich i sumlenna wypaŭniaŭ swaje pawinnaści. Ale paśla addaŭsia zusim pracy apostalskaj. Buduczy wielmi wuczonym, i majuczy parywajuczaju wymowu ks. Andrej byŭ adnym z najlepszych kaznadziejaŭ taho czasu.

Nia dość jamu było kazańniaŭ, jakij a mieŭ z ambonii, ale jon iszoŭ u wioski praz lasy, rojsty i bałoty, pa ŭsiej pinszczynie i tam szukaŭ zbłudziŭszych awiec, kab prywiaści ich da stady Chrytusa. Tam sabiraŭ kala siabie narod i dziaciej, dy nawuczaŭ ich katachizmu, zaachwoczywaŭ da cnoty, adwodziŭ ad hrechu.

I błahasławiŭ Boh pracy Andreja, bo nia tolki siemji, ale wioski i cełyja parachwii pakidali błud i stawalisia wiernymi katalikami.

Ludzi, katoryja znali bliżej ksiandza Andreja, ŭsie mieli jaho za światoha, a niepryjacieli katalictwa prazwali jaho „duszachwatam", dziela taho, szto jon wielmi lohka nawaroczwaŭ narod na katalictwo.

Usiu swaju pracu palecaŭ Andrej apiece Matki Bożaj i Pana Jezusa u Najświaciejszym Sakramenci.

U henu paru na Biełarusi byli straszenyja zamieszki Kazaki, Wenhry i inszyja narody pa ŭsim krai palili wioski i kaścioły i muczyli katalickaje duchawienstwa i katalikoŭ.

Kazaki zrabili całuju abławu na Jezuitaŭ i 16 maja 1657 h. schapili ŭ swaje ruki ks. Andreja, da katoraho mieli najbolszuju nienawiść, za toje, szto jon byŭ najpabažniejszy. Bł. Andrej pa prośbie katalikoŭ chacieŭ schawacca ad dziczy henaj, ale ŭciekajuczy jak raz na trapiŭ na kazakoŭ, dyk uklenczyŭ tady i skazaŭ: „*Dziejsia Wola Boża!*“ Kazaki spaczatku namaŭlali Andreja, kab wyraksia katalictwa, ale kali jon atkazaŭ, szto ŭ hetaj wiery radziŭsia, u jej chocze i pamiarci, dy zbawić duszu i staŭ ich samych nawaroczywać da katalictwa — tady raździeli jaho i stali biczawać, paśla uzłažyli jamu karonu z witak katoryja ściahawali tak, szto aż kaława traszczeła. Dalej prywiazali jaho ruki da dwuch siodał i hetak paciahnuli miž dwuch koniaŭ da Janowa. Tam zaciahnuli ŭ bojniu (pryczym wykrucili nahu) dzie raściahnuli na stale i palili łuczynami baki, na miejscy karony (tonsury) na haławie wyrazali aż da kaści skuru. Pazdzirali skuru s palcaŭ i z dłoń. Parezali pleczy wyrazajuczy na ich padabienstwo arnata, pośla pasypali ich sieczkaj i pierawiarnuli muczanika, dy stali jamu hnać szczepki pad nohci, wybili zuby, abrezali nikatoryja czastki cieła, wusny, nos, u kancy praz pleczy zrabili dziuru i wyrwali jazyk dy kinuli na ziemlu. Pośla pawiesili za nohi haławoj u niz i hetak pakinuli.

Praz hadzinu uwajszoŭ u bojniu niejki starszy kazacki i ubaczyŭszy, szto muczanik jaszcze žywy ŭderyŭ dwa razy szablaj pa szyi i hetak dabiŭ. Swiataja dusza Andreja palacieła da nieba, kab i tam malicca za niawiernych, jak i tut praz žyćcio i ŭ czas muki maliłsia za ich.

Papież Pius IX u 1853 h. razhledziŭszy cudy, jakija dziejilisia pa śmierci Andreja za jaho pryczynaj, abjawiŭ jaho Błahasłaŭlonym. Cieła jaho praz doŭhi czas nia psułosia i ciapier relikwii heny prachowajucca u asobnaj kaplicy pry kaściele ŭ Połacku. Witebskaj hub.

Alfonsu Pietraszkiewiczu.

Ej biaryž Ty, Huślaroczak,
Huśli samahrai,
Idzi, sadzisia pad duboczak
U zialonym hai.

Zaihraj dziŭnyja pieśni
Ab szczaśliwaj doli
Da jakoj my na pradwieśni
Rwiomsia s put niawoli.

Zapiai nam jomka, zwonka,
Kab usie paczuli,
Kab zbudziłasia staronka
Z wiekawoj sanuli.

Kab ad spudu jasna słonca
Nad ziamloju ŭstała
I u nasza u wakonca
Milińka zaziała.

A z duboczka zakukuja
Ŭ ton Tabie ziaziula
Žalna, ślozna zasumuja,
Lepszych dzion wiaszczula.

Lety hora pieralicza,
Szczaścia pažadaja;
Da raboty ŭsich paklicza
Dumka maładaja.

Dyk biaryž Ty, Huślaroczak,
Huśli — samahrai,
Idzi, sadzisia pad duboczak
U zialonym hai.

A. Ziaziula.

6—IV 1915 h.

Jazep na wajnie.

Połk, da katoraho byŭ dałuczany Jazep stajaŭ u Haliczynie i na dniach wybiraŭsia wystupić u pachod. Zadoŭha jaszcze da wajny, Jazepu ŭ pamiaci rysawalisia jaje malunki. Mora ahnia, mora hułu, mora krywi... Ludzi, dzisiatki, sotni tysiacz ludziej, byccam chwali tyja, zbiehajucca ŭ adno miejsca, spatykajucca i, jak chwali ŭzdymajucca wysoka.

Słabyja padajuć, — zbiehajuć krywawaj pienaj, a silnyja astajucca. Silnyja heta hieroi. Ich radosny pabiedny klicz zahłuszaja pradśmiertnyja stohny ciažka ranianych. Ale tolki ŭ dumkach Jazepa prabiehali henyja malunki, a na samym dziela jon wajny jaszcze nie baczyŭ.

Praszczajuczysia baćki z Jazepam, wycirali niepakornyja ślozy i hawaryli: — Chaj ciabie Boh birażeć, nasz synoczak! Na Jaho adnaho ŭ nas nadzieja. Wajna takoja dzieła, redka chto adtul žywym wiertaicca. Krywi, krywi tam

mnoha! Jazep pacieszaŭ baćkoŭ, ale serca jamu padskazywało, szto jon aposzni raz widzia baćkoŭ starych i swaju chatu ŭ katoraj uzros, paznaŭ Boha i ludziej. I ŭsich jamu stała duża szkoda. Zapłakać nie zapłakaŭ, bo ślozy byccam zapiaklisia, tolki serca baleła, nieściarpimym bolam. N... dziaŭczynka, strojnaja niewialiczkaho rostu, z dalikatnym atcienkam twary, z daŭhoj kasoj i czornymi waczami, i jana, praszczajuczysia s płaczam szaptała: — Ja budu malicca, Bohu. Każdy paranak i każdy wieczar, ja budu malicca. Moża Boh pacznja maje madlitwy i ty wierniszsia da mianie. Tak i pajechaŭ Jazep z dumkami ab swaich Baćkoch, ab swajej miłaj dziaŭczynia.

Pryjechaŭ na miejsca. Jaho połk raspałażyŭsia za Dniestram pad toj czas kali nasza wojska ustrymliwało nastupleńnie niemcaŭ. Pryjechaŭ Jazep i ubaczyŭ toja, szto u jaho dumkach pranosiłasia daŭna, daŭna... Czuŭ hrochat harmat, widziŭ ranianych i plennych aŭstrahiermancaŭ.

Ale jeszcze daloka było da taho, szto ŭ jaho pranosiłasia u pamiaci koliśćia. Jazep byŭ spakojny chłapiec. Z nikim ni koli nie swaryŭsia, nikoha nie abidziŭ, byŭ litaściwy. Zławili niejak adnaho razu dwuch szpijonaŭ z wolnych życharoŭ. Nakryli ich na miejcy prastupka ŭ toj czas, jak adzin uzlezszy na drewa machaŭ rukami u dal niepryjacielskaha wojska, a druhi stajaŭ pad drewam i pilnawaŭ, kab chto nie prykmieciŭ ich. Aboja pryznalisia, za szto i byli asudżany palawym sudom na razstreł. Pry ich śmierci mnoha było aficeraŭ i sałdat. Zwali i Jazepa, ale jon adkazaŭsia. Uwieś dzień byŭ niespakojny. Wieczaram stali z jaho siabruki śmiejacca: — Jaki z Ciabie sałdat? Jaki z Ciabie wajaka? Ty brat usiaroŭna jak dziaŭczyna.

— Saŭsim nia toja!—sporyŭ Jazep.— Wajna heta druhoja dzieła. Wajna heta boj. U boju ja sam budu ubiwać. A tut nia moh i hladzieć.

* * *

Miłym zaniatkam Jazepa u swabodny czas było piraczytywańnia listoŭ, katoryja atrymlawaŭ ad baćkoŭ, ad swajej panienki. Piraczytywaŭ jon pa niekolki raz i hetym czasam Jazep u dumkach piranosiŭsia ŭ swaju staronku, widziŭ jon u pamiaci baćkoŭ swaich stareńkich i tuju, katoraja jaho tak czakaja. Widziŭ jon swaju baćkoŭszczynu. Hetyja minuty dla jaho byli najszczaśliwiejszyja; zabywaŭsia jon na hety czas, ab swaim ciapierasznim żyćci.

Woś hetak Jazep prażyŭ niadzieli dźwie, było ŭsio cicha. Ale adnaho dnia niemcy pawiali nastupleńnia wialikimi siłami. Pałku, dzie byŭ Jazep, prysziosia tak-że atchodzić. Dwa dni atchodziŭ biaz boja. Niehdzia daloka hrymieła, stahnała, wyła. Jazep razumieŭ, szto tam to nastajaszczaja wajna, katoraju jaho pamiać rysawała. Szto tam mora ahnia i mora krywi. Czy dakociucca chwali hetaha mora da jaho? A sałdaty tawaryszy Jazepa paśmiejwalisia i hawaryli: — Nu wot i boj. Try dni atchodzili dobra, a na czaćwierty dzień z zadu pakazalisia niemcy, spiersza kawaleryja, a pośla i piachota. Bataljonu tamu, hdzie byŭ Jazep, krykazana było ustrymliwać niemcaŭ. Adważna bataljon spaŭniaŭ swoj abawiazak. U mnohich miejscach Jazep prajaŭlaŭ adwahu i siłu. Ale woś na druhi dzień bitwy Jazep atdaŭ swajo żyćcio, katoraja tanna niemcam nie abyszłosia.

Niemcy na druhi dzień z druhimi razam pachawali i Jazepa na bierahu raki Dniestra.

* * *

Projduć hody. Projduć dziesiatki hod. Zmoŭknuć hromy wajny, scichnuć stohny ranienych. Na niwach zlitych krywioj, zakrasujucca kwietki spakoju. Cicha pakocicca żyćcio. Projduć hody. Strojnaja i maładaja N..., uspominajuczy swajo żyćcio swajo kachańnia, dażywie da hłybokaj staraści i pamreć. Narodziucca nowyja ludzi. Zabudzicca mnohaje z taho, szto piszycca ciapier ludzkoj krywioj na stranicach usieświetnaj historyi. Satrecca mnoha stranic jaje. Zabuduć ab Jazepu. I tolki szery warczliwy Dniestr, prabiehajuczy mima mahiły na wysokim bierahu, budzić uspaminać ab im.

Jazep Szpet.

Czynnaja armija 15—VI 1915 h.

Pierażytaja chwila.

Chmurka siwieje, nieba ciamnieje,
Lehła ŭżo i mhła za haroj;
Wiecier chałodny, zły i niahodny
Zawyŭ jak asienniaj paroj.

Miesiac czuć krajem świecić nad hajem
Darożka bialeje miż lip,
Sprytnaja pliska lotaje nizka,
Wazou dzieś danosicca skryp.

Scieżkaju toju poznaj paroju
Bywała spacyram idziom
I bajazliwa, czuła, stydliwa
Razmowu ab pryszłaść wiadziom.

Pieśnia daloka ŭ noczy hłybokaj
Zaljecca jak trel sałaŭja
Bolsz poŭhadziny czekaju dziaŭczyny,
Jaje jak nima, dyk nima.

Ale nadzieja ŭ sercy iśnieja,
Pradczućcie mnie moc dadaje
Staŭ, pahladaju... reczka ŭzdychaje,
Chwalaj srabrystaj pływie.

Cisza niemaja, ŭsio spaczywaje,
Kałyszucca tajna listy.
Czuć łopat słyszu, mru, ledźwie dyszu
Padchodzisz, zdajecca mnie, ty.

Czuju suświetny hołas prywietny,
Paczućcie chwaluje ŭ hrudzi, —
Wo, wo, zdajecca, jon adazwiecca
I kliknie: „ka mnie padyjdzi".

Budziem znoŭ dwoje słowa żywoje
Bez żadnaj prykrasy nawuk
Myśli razwiaże, tajny razskaże,
Ad skrytych pazbawić nas muk..

* * *

Ułudnyja mary... strasznyja chmary
Akutali noczańku ćmoj.
Czas upływaje, dzieŭcze ni dbaje
I kpić u duszy nada mnoj.

Wiecier ŭskruciŭsia, hrom pakaciŭsia
I drobnieńki doždžyk paszoŭ;
Niby atruty, dumkami skuty
Idu uhniewany damoŭ.

Darma da noczy ja muczyŭ woczy,
Darma zmiarćwiony czekaŭ, —
Peŭnie dzieŭczyna mieła pryczyny,
Jaje chtoś druhi zatrymaŭ.

Krou z strasznaj siłaj u twar padstupiła,
Haru ja zdajecca ŭ wahnie.
Serce znywaje, pomsty szukaje.
Adpłata użo nia minie!

Stanie adwahi mścić za zniewahi,
Nima mnie, nia budzie życcia!
Hdzie by ni była — razam mahiła
Tam budziem: wy dwoje i ja!..

Zły i niahodny, jak żwier toj hałodny,
Ciahnusia darożkaju toj;
A z nispakoju usiak dumki stroju
I walczu u duszy sam z saboj.

Raptam ja czuju: niechta całuje,
Pytaje i k sercu chinie:
„Miły, ty smutny? uzhlad twoj pakutny —
Widać ty pryżdaŭsia mianie?

Znou abnimaje... Szczaście bez kraja...
Ni zdużyu strymać swaich śloz.
Serce adpała, stydna mnie stała,
Szto kinuŭsia borzda da zhroz.

Albert Paułowicz.

Piszuć da nas.

Ab knižce da nabaženstwa.

III.

List J. Ś. Kniahini M. Radziwiłlichi.

Szanoŭny Panie!

Serdeczna dziakuju za przysłanuju mnie pieknuju knižku da nabaženstwa ŭ Biełaruskaj mowie.

Druk daskanały, abrazki pieknyja, a zbor madlitwaŭ taki, jak treba. Pakazawała jaje szmat kamu i ŭsim padabałasia.

Hetkaja knižka paczynaje nowuju eru ŭ naszaj narodnaj historyi i pamiatka jaje i aŭtara jaje projdzie da patomkaŭ.

Addaŭ Pan ahramadnuju usłuhu swaim bratom-biełarusam i Pan Boh za heta naharodzić.

Praszu pryniać panoŭnuju maju padziaku i słowy paważańnia i zyczliwaści.

M. Radziwiłł.

List z czużyny.

Jak wyjechaŭ ja z swajej wioski, dyk duża zamarkociŭsia, a najhorsz, szto ja naszoŭ tut szmat swaich biełarusaŭ i nawat susiedziaŭ, katoryja nia to, szto samyja niachoczuć hawaryć u swajej rodnaj mowie, ale nawat z mianie śmiajucca: „Dzie ty, kažuć, czuŭ hetkuju mowu, nado hawaryć wot tak, kak my". A ja im i kažu, szto nia hože zabywać swajej mowy dziela taho, szto wyjedzisz u czužy bok, dzie haworuć inaksz. Tam treba nawuczycca henaj mowy, kab z imi hawa-

ryć pa iehnamu, ale miż saboj — pa swojmu, a użo barani Boh ni pahardżać swajej mowy, bo jana nasza rodnaja, danaja nam ad Boha, tak jak inszym narodam dany ichnyja mowy.

Praszu prysyłać mnie Biełarusa i kniżku da nabażenstwa, a ja dakażu swaim, szto nasza mowa tak sama może używacca ŭ druku i ŭ madlitwach jak i inszyja mowy.

Jazep Kulinak.

Sablino, Mikoł. ż. d.

Kaścielnyja wiedamaści.

Swianceńnie na ksiandza.

U niadzielu 12-ho lipnia u Minsku J. E. ksiondz Karaś biskup Sejnski wyświaciŭ na ksiandza kleryka Wilenskaj dyecezii Ildefonsa Bobicza.

Nowy biskup.

Jak niekoli ŭżo pisałosia ŭ Biełarusie, arcybiskupam, Hnieźnienska Paznanskim naznaczany ks. Dr. Dalbor. Ciapier iznoŭ hazety padajuć, szto na sufragana poznanskaho Papież naznaczyŭ ks. prałata D-ra Jendrzyka.

Duchouuaja Seminaryja u Mahilewie.

Hazety padajuć, szto biskup sejnski J. E. ks. Karaś staraicca, kab na czas pakul supakoicca wajna pieraniaści sejnskuju duchoŭnuju seminaruju u Mahilewa.

Pieramieny u duchawienstwie.

Z woli J. E. ks. Administratara ŭ duchawienstwie Wilenskaj dyecezii zrabilisia hetkija pieramieny: ks. Bernard Sużedel wikary kaścioła św. Piotra ŭ Wilni z pryczyny chwaroby zwolniany ad pracy. Ks. Kr. Czybir, szto nidaŭna skonczyŭ akademiju, naznaczany na wik. da kaścisła pa Bernardynskaho ŭ Wilni, ks. Pawał Piekarski, (tak sama akademik) naznacz. na wik. ŭ Biełastok. Wyświenczany ŭ niadzielu 12-ho lipnia ks. dr. Idelfons Bobicz maje być pa swajej achwocie wikarym u Drui.

Szto czuwać?

Wilnia. Spażywieckaje tawarystwo „Nasz Skład" chocze ustroić takuju ahulnicu charczawych praduktaŭ, kab u jej było zaŭsiody dawoli henych tawaraŭ dla ŭsich u Wilni spażywieckich tawarystwaŭ i nawat dla prywatnych kram, ale na heta treba 50 tysiacz rubloŭ.

Aposznimi czasami bliska na paławinu proci raniejszaj cany padarażeło ŭ Wilni drewa.

Biada ŭsio z cukram, katoraho redka dzie można dastać i tolki za dorahuju canu. Apzsznimi dniami pajawiŭsia ŭ pradaży drobny cukier, katory ŭ nikatorych kramach pradajecca pa 17 kap. a ŭ nikatorych darażej nawat pa 20 kap. Kažuć, szto hetamu winawaty ahulniki.

Minsk. Na zabezpieczeńnie huberni ad mohuczaj pajawicca posześci, asyhnawano 250 tys. r.

Pleszczenicy. Min hub. Barysoŭskaho paw. Hetaje wialikaje i handlowaje miasteczka bliska zusim zhareło.

Ihumen, Min. hub. U miesci Ihumeniu byŭ wialiki pażar, katorym zhłumlano kala 600 damoŭ, 98 kramaŭ, poczta, telefonnaja stancija, mieszczanskaja uprawa, dom kredytowaho tawarystwa, niekolki żydoŭskich szkołaŭ i nawat kaścioł. Zhareło szmat tawaraŭ. Szkody zroblano na paŭmiljona rubloŭ.

Słuck, Minsk. hub. U słuckim pawiecie zhareła wioska Zamahille, zhareło 117 sialibaŭ. Szkody wializarnyja.

Pinsk, Minsk. hub. Szalony sabaka pakusaŭ u mieści 45 asobaŭ, katoryja musili jechać u Minsk laczycca.

Babrujsk, Minsk. hub. Dla życharaŭ Babrujska i pracujuczych u mieści fabryk maje być zarekwirowano 25 — 30 tysiacz sażniaŭ drewa na apał z akalicznych lasoŭ.

Lepel, Witeb. hub. Lepelski pawiet paciarpieŭ ad hradu, katory parabiŭ wialikija szkody na palach i ŭ 'aharodach.

Kala Rasijen, Kow. hub. Litoŭskaja hazeta „Lietuvos Żinios" pisze, szto kala raki Dubissy nima taho dnia, kab ni zdaryłosia 5 — 6 pażaraŭ, a 18 czerwienia ŭ adnej tolki Szydłoŭskaj parafii zhareło bolsz 20 wiosak i dwaroŭ.

Baku. Wajenny sud asudziŭ na śmierć piać asob, winawaczanych za zabiŭstwo palicmejstra bałachanosa buczynskaho Panina.

Szkody u Krymie. Z Sewastopola danosiać, szto bury z nawalnicaj i hradam papsuli zasiewy na paloch, sady i aharody, paznosili masty. Pahinuło szmat bydła, paciarpieli nawat ludzi.

Z Kutaisu danosiać 27 czerw., szto ŭżo treci dzień tam lije nawalny dożdż.

Reczki razlilisia, zatapili pala i aharody, paznosili masty, młyny, budynki, papsawało czyhunki.

Pryzyu apałczencau u Polszczy. Wydany Imienny Carski Ukaz ab pryzwańniu na służbu ni branych dahetul apałczencaŭ 1-ho razradu (czyrwonyja bilety) z hubierniaŭ jenerałhubernatarstwa Warszaŭskaho i z Chołmskaj h.

Adesa. Tut arysztawali dwuch byŭszych studentaŭ zahranicznych uniwersytetaŭ Tyrbu i Meksina, katoryja padrablali dypłomy nowarasiejskaho uniwersytetu.

WAJNA.

Pawiedamleńnie Sztabu Zwierchnaho Hłaunakamandujuczaho.

(13 lipnia).

U Mitaŭskim rajonie biez ważnych pieramien.

Na darohach ad Szaŭlaŭ i Rasijeniaŭ niapryjaciel pasuwaicca u ahulnym kiarunku na Paniewież, u akolicy katoraho i na race Ławencie 11-ho lipnia wialisia bitwy.

Na froncie Narewa niepryjaciel praz nocz i ranicu 11 lipnia wioŭ rad zaŭziatych atakaŭ uzdoŭż uschodnaho bierahu raki Pissy ŭ akolicy raki Serwatki, dzie jon ni dabiŭsia skutku i panios wialikija straty. Na uczastku miż Ostrołękaj i Rożanami my taksama adbili zaŭziatyja proby niepryjaciela pierajści na druhi bok Narewa. Na uczastku Rożany — Pułtusk niepryjaciel 10 lipnia uśpieŭ pierakinuć czaść swaich sił na lewy bierah tej samaj raki i prabuje tut umacawacca.

Na lewym bierahu Wisły niepryjaciel 11 lipnia wioŭ niŭdacznyja ataki u kiarunku na Piaseczna.

Pamiż Wisłaj i Buham praciŭnik prymuszany naszymi kontratakami zatrymacca, wioŭ nastupleńnie tolki ŭ Hrubieszoŭskaj akolicy, dzie ŭ noczy na 11 lipnia i na zaŭtraszni dzień naszy wajska adbiwali niepryjacielskija ataki na froncie Wojsławicy — Horodło.

Nad Buham i Załatoj Lipoj i Dniestam styczkaŭ bajawych nia było, aprocz wioski Dobrotwor, dzie razajhrałasia krywawaja bitwa miejscowaho charaktaru.

Proba praciŭnika umacawacca na prawym bierahu Buha jamu ni ŭdałasia.

Ad sztabu Kaukazskaj armii.

(za 10 lipnia).

U Prymorskim rajonie pierastrełka i ŭdacznyja dziejstwija naszych razwiedczykaŭ.

Na Oltinskim kiarunku ŭ akolicy Tewa pierastrełka.

Na Muszskim kiarunku turki, dastaŭszy padmohu, wiaduć nastupleńnie na froncie Kop — Celbaszy.

Na inszych frontach bajawych styczak nia było.

Udaczy sajuźnikau na Gallipolskim pauwostrawie.

Z wostrawa Mitileny danosiać, szto bitwa na Gallipolskim paŭwostrawie abnawiłasia z wialikaj zaŭziataściaj. Sajuźniki ŭdaczna pasuwajucca napierad. Jak czuwać, jany zaniali Mantos i zachapili szmat pałonnych.

Na zachodnym froncie.

Niemcy hetymi czasami sabrali 45 tysiacz wojska na małym poŭmilowym kusku u Argonskim lesie miż miest Reims i Werden u Francii i zaŭziata ŭderyli na francuskija akopy choczuczy pierarwać ich liniju. Praz 10 dnioŭ walili z harmat dzień i nocz kulami i duszaczymi dymami, a pośla nastupała ich piachota, ale ŭsio heta niczoha ni pamahło. Stracili kala 10 tysiacz swajho wojska i ŭdałosia adabrać ad francuzaŭ tolki s paŭwiarsty ziamli, katoruju paśla iznoŭ musili ŭstupić francuzam.

Francuski ŭrad zwiarnuŭsia da narodu z prośbaj, kab chto maje załata, wymieniaŭ jaho ŭ bankach na bumażki, bo załata patrebna ŭradu dziela wajny. Prośba hena mieła dobry skutak, bo ŭżo narod wymieniaŭ załata na 43 miljony frankaŭ (frank 37 kap.)

Anhlicki ŭrad abjawiŭ pazyczku ŭ hasudarstwie, dyk u karotkim czasie padpisałosia achwotnikaŭ pazyczyć ŭradu hroszy na sumu da 6 tysiacz miljonaŭ rubloŭ.

Na Italjanskim froncie.

U proszłym tydni italjancy zaŭładali wiarchom hary Falcarego i dźwie inszyja hary ŭ kraju Trydencie.

Była krywawaja bitwa ŭ akolicach miesta Gorycii nad rakoj Izonco. Italjancy zaŭładali tam niekolkimi mocnymi akopami i zabrali 2 tysiaczy sałdataŭ, dy 30 aficeraŭ aŭstryjackich u pałon, dy

szmat arużża i 6 harmat. U akolicy Karso aŭstryjaki paszli ŭ nastupleńnie, ale italjancy niatolki zdaleli utrymacca, ale abyszoŭszy niepryjaciela zachapili ich 1500 sałdataŭ i 76 aficeraŭ u pałon i zadali wializarnyja straty.

Raszajuczaja bitwa.

Uwieś świet baczna pryhledaicca, szto robicca na rasiejskim froncie, bo siudy niemcy i aŭstryjaki sciahnuli swaje najlepszyja siły i tut maje być raszajuczaja bitwa. Daj że Boże, kab jana mieła skory dy szczaśliwy kaniec.

Z žyćcia Italjanskaho karala.

Italjanski karol wiktor Emanuel III ad czasu ŭstupleńnia na karaleŭski pasad, byŭ szmat razoŭ wybirany rabotnikami na paluboŭnaho sudździu pamiż imi i fabrykantami i swaim razumam załahodziŭ ni adnu zabastoŭku.

Padczas trasieńnia ziamli, szto ŭ Italii zdaraicca czasta, a ŭ asobnaści padczas straszennaho trasieńnia ziamli ŭ Messynie i Reggia karol sam razam z inszymi ratawaŭ niszczaśliwych.

Dwa hady tamu u Kalabryi karol z narażańniem swajho żyćcia ratawaŭ zasypanych życharoŭ jakojś wioski. Adzin z jaho dwarni staŭ pieraścierahać, szto nia można tak narażacca na niszczaście. Karol atkazaŭ: Takaja ŭżo maja służba!

U Messynie swaimi rukami karol wyratawaŭ niekolki niszczaśliwych. Kali-ż zajszoŭ u szpital, dzie leżali pakaleczanyja messyncy, adzin z czynoŭnikaŭ paczaŭ hawaryć:

— Samo toje, szto Waszaja Karaleŭskaja Wialikaść tut jość, chopić, kab ablehczyć ciarpieńnia hetych niszczaśliwych.

— E ni hawary hłupstwa — pierarwaŭ jamu karol — zusim ciapier ni para na heta.

Żarty.

Muzykant.

— Kumaczka, kali łaska,
Daj małaka szklanku!
Zachwareŭ, dyk napaić
Chaczu majho Janku"...

— Ci kuma nia wiedaisz,
Szto karoŭ ni maju;
Zrabiła chleŭ na chatu,
Życharoŭ trymaju?

— A adkul-że ŭ ciabie
Ad samaho rana
Hołas nia to karowy,
Ni to by barana?

— Dyk dapraŭdy, szto kuma
Niczoha ni znaje!
U mianie-ż tut muzyka
Na strumenci hraje.

J. Kościewicz.

Pa bracku.

Maci dała synu jabłyczko i każe:

— Padzialisia z siastrycaj pa bracku.

— Ajak heta — pa bracku?

— Razreż pa pałowie, a kali katoraja budzie bolsza, dyk tuju addaj siastre.

— Dyk nichaj lepsz jana padzielić pą bracku"

Redaktar — wydawiec **B. Poczobko.**

DRUKARNIA „ZNICZ“ WILNO

Dar p. M. Piecinkiewicza w Wilnie